

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 września 2008 roku o godzinie 20.30 na stadionie klubu (...) przy ul. (...) miał się odbyć ligowy mecz piłki nożnej pomiędzy klubami (...) a (...).

W związku z powyższym kibice (...) zaplanowali wspólny przemarsz w okolice stadionu (...), co jest jednym z zachowań charakterystycznych dla środowiska kibiców sportowych, dopingujących swoją drużynę, w szczególności podczas meczów derbowych.

Po godzinie 17.00 kibice (...) zebrali się w okolicy hotelu (...) w ścisłym centrum W.. Wielu z nich ubranych było w białe koszulki z emblematami klubowymi. Następnie kibice w liczbie około 300 osób rozpoczęli marsz w kierunku stadionu (...). W czasie marszu do grupy dołączały kolejne osoby. Kibicom asystowali funkcjonariusze Policji, którzy wcześniej już uzyskali informację o planowanym przemarszu. Policjanci szli wzdłuż i za kilkusetosobowym marszem. Kibice przemieszczali się ulicami: Marszałkowską, (...), (...), (...), Placem (...) aż do ulicy (...) i dalej ulicą (...). Dalej kibice przemieszczali się w kierunku ulicy (...) aż do (...). W trakcie przemarszu kibice wznosili okrzyki dopingujące klub, śpiewali klubowe piosenki. Pochód kibiców nie był ciągły, marsz był rozciągnięty i porozrywany – istniały znaczne odstępy między kibicami, część kibiców podbiegała.

Dochodząc do ulicy (...), niektórzy ze znajdujących się na początku rozciągniętej na kilkaset metrów grupy kibiców zaczęli zakładać na twarz szaliki, chusty, zaciągać na głowę kaptury. Zaczęli biec chodnikami i ulicą w kierunku stadionu klubu (...).

Czoło marszu kibiców dotarło w bezpośrednią okolicę stadionu (...) około godziny 18.23. Tam doszło do ataku na znajdujących się na miejscu funkcjonariuszy Policji. Całe zdarzenie trwało 2 minuty. Agresywni uczestnicy marszu rzucali zapalonymi racami, butelkami i kamieniami. Niektóre z tych przedmiotów trafiły w policjantów i inne osoby. Niektórzy z grupy kibiców przebiegali po stojących na miejscu pojazdach. W szczególności uszkodzony został nieoznakowany policyjny samochód marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Uczestnicy marszu wznosili okrzyki kibicowskie, w tym zawierające wulgarne słowa.

W trakcie opisanych wyżej agresywnych zachowań niektórych osób na czele marszu, znaczna część kibiców znajdowała się jeszcze na ulicy (...) i nie widziała, co dzieje się pod stadionem. Niektórzy zatrzymali się jeszcze przed ulicą (...).

W reakcji na agresywne zachowanie części uczestników marszu, funkcjonariusze Policji zaczęli otaczać kibiców kordonem. Część grupy została zepchnięta na chodnik i otoczona przy siedzibie (...). Kibice znajdujący się jeszcze na ulicy (...) zostali otoczeni i sprowadzeni do kibiców na ulicę (...). Wśród osób znajdujących się w tych grupach znalazły się także osoby, które nie uczestniczyły w marszu, a przybyły bezpośrednio pod stadion.

W dalszym toku działań podjętych na miejscu przez funkcjonariuszy Policji wszystkie otoczone osoby zostały połączone w jedną grupę i sprowadzone na P., gdzie - otoczone kordonem Policji - przebywały kilka godzin. Następnie osoby te były przewożone do różnych jednostek Policji w W. i sąsiednich miejscowościach. Funkcjonariusze Policji przewozili kibiców grupami, a następnie sporządzali stosowną dokumentację, w szczególności protokoły zatrzymania osób.

Wśród zatrzymanych osób znajdowali się uczestniczący w marszu kibiców oskarżeni: T. B., Ł. B. (1), J. B., K. B. (1), M. B. (1), A. B., Ł. B. (2), P. B., S. B., M. B. (2), K. B. (2), P. C. (1), M. C. (1), P. C. (2), R. C. (1), Ł. C. (1), R. B. (1), Ł. C. (2), R. C. (2), Ł. C. (3). Żaden z wyżej wymienionych oskarżonych nie podjął ataków na interweniujących funkcjonariuszy Policji ani na znajdujące się w okolicy stadionu mienie w postaci samochodów. Oskarżeni nie brali czynnego udziału w

zbiegowisku w rozumieniu przepisu art. 254 § 1 kk. Znaleźli się oni w miejscu zdarzeń, ponieważ przebywali w grupie kibiców, która dotarła pod stadion klubu (...). Żaden z oskarżonych nie przewidywał, że nastąpi gwałtowny zamach na osoby i mienie i nie miał zamiaru popełnić przestępstwa.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego w postaci:

- wyjaśnień oskarżonych: K. B. (2)- k. 5776-5777, częściowo k. 4864; k. 5116; P. C. (1)- k. 5777-5778, 4900-4900v; P. C. (2)- k. 5778-5779, 4935; R. B. (1)- k. 5780-5781, 4992; Ł. C. (2)- k. 5005; R. C. (2)- k. 5781, 5014d- 5014dv; Ł. C. (4)- k. 5781-5782, 5032; Ł. B. (1)- k. 5782-5783 i k. 4089-4089v II K 1042/12; J. B.- k. 5783 i k. 4105 II K 1042/12; K. B. (1)- k. 5784-5785 i k. 4117 II K 1042/12; A. B.- k. 5785 oraz k. 4155, 4160 II K 1042/12; M. B. (1)- k. 5785-5786; Ł. B. (2)- k. 5786-5787 i k. 4175 II K 1042/12; P. B.- k. 5787 i k. 4195-4195v, 4200a II K 1042/12; M. B. (2)- k. 5788; M. C. (1)- k. 5836, 4915; Ł. C. (1)- k. 5836-5838; T. B.- k. 5838-5839 i k. 4070, 4072-4073 II K 1042/12; częściowo S. B.- k. 5839-5840 i k. 4219-4220 II K 1042/12; częściowo R. C. (1)- k. 5925, 4953;
- zeznań świadków: S. J.- k. 5841-5845, 16v-16, P. W.- k. 5845-5851, 19-20, D. G.- k. 5926-5927, 36-37, W. B.- k. 5928-5929, 21v-23v, Ł. M.- k. 5929-5930, 31, M. P. (1)- k. 5930-5931, 24v, M. P. (2)- k. 5931, 33v-34v, M. C. (2)- k. 6024-6025, 72v-73, K. W.- k. 6025, 840v-841, K. P.- k. 6026-6027, 191v-192v, M. Z. (1)- k. 6081, 1254v-1255, T. O.- k. 6081-6082, 130v-131, M. J. (1)- k. 6082-6083, 762-763, A. P. (1)- k. 6083-6084, 765-766, R. M.- k. 6084-6085, 746-747, A. K.- k. 6086, 226, W. T.- k. 6117, 38v-39, K. S.- k. 6117-6118, 43v-44, P. P.- k. 6207, 749-748, S. M.- k. 6208, 581v-582, R. O.- k. 6208, 646-647, G. S.- k. 6259, 457v-458, R. B. (2)- k. 6260-6261 oraz k. 336-337 II K 1042/12, S. G.- k. 6261-6262 oraz k. 907-908 II K 1042/12, M. M.- k. 742-744, J. K.- k. 6401-6402, 752-753, R. P.- k. 6402-6404, 382v-383, Ł. K.- k. 6405-6406 oraz k. 524v II K 1042/12, Ł. D. (1)- k. 6407-6408 oraz k. 307 II K 1042/12, K. G.- k. 6603-6604, 74v, A. D.- k. 6604-6605, 121v-122, M. K.- k. 6606 oraz k. 1190 II K 1042/12, M. J. (2)- k. 6606-6608 oraz k. 3123 II K 1042/12, M. Z. (2)- k. 6609, S. K.- k. 6609-6610 oraz k. 1752-1753v II K 1042/12, Ł. D. (2)- k. 6610 oraz k. 1949-1949v II K 1042/12, A. P. (2)- k. 7099-7100, 97v-98, J. R.- k. 7100-7101 oraz k. 1126v-1127,
- materiałów filmowych na płytach DVD, dołączonych do aktu oskarżenia 4 Ds 1300/11/V) oraz dokumentów ujawnionych w toku rozprawy głównej.

R. C. (2) w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 5781). Potwierdził wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego. Wyjaśniał wówczas w szczególności, że jego celem było pójście wraz z innymi kibicami pod stadion. Nie miał zamiaru uczestniczyć w zamieszkach, dokonywać napaści na policjantów. Szedł spokojnie, nie rzucał przedmiotami w stronę Policji. Policja zastawiła drogę pod stadionem, niektórzy kibice rzucali racami, zrobiło się zamieszanie, niektórzy kibice zaczęli biegać tam i z powrotem. Oskarżony chciał się stamtąd wydostać, byli okrążeni przez Policję i został zatrzymany (k. 5014d-5014dv).

R. B. (1) w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniał w szczególności, że nie popełnił takich czynów, jak napaść na policjanta czy używanie przedmiotów. Był z koleżanką – M. J. (3). Na wysokości kościoła znaleźli się w dalszej grupie. Widzieli, że coś zaczyna się dziać, więc postanowili z M. pójść do domu, ale wtedy już nie było możliwości – znaleźli się w kordonie policyjnym. Widział odpalone race i fajerwerki – ludzie trzymali je aż się wypaliły (k. 5780-5781, 4992).

Ł. C. (2) w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 5781). Potwierdził wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego, kiedy to wyjaśniał w szczególności, że dołączył do grupy osób już w okolicy stadionu (...). Po przejściu około 100 metrów zostali otoczeni przez kordon Policji. Nie miał świadomości, że uczestnicy marszu dopuszczają się lub mają zamiar dopuścić się zamachu na policjantów i mienie (k. 5005).

K. B. (2) w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 5776-5777). W wyjaśnieniach składanych w toku postępowania przygotowawczego - w trakcie

pierwszego przesłuchania o godzinie 0.35 w dniu 3 września 2008 roku, po przewiezieniu do komendy w L., oskarżony nie przyznał się do zarzutu. Wyjaśnił, że nie niszczył żadnego mienia, nie atakował policjantów. Jednocześnie wskazał, że rzucił jedną racę w miejsce, gdzie nie było policjantów, pod barierkę (k. 4864). W dalszym ciągu jednak zaprzeczył temu, wskazując że powiedział o tym w wyniku sugestii policjantów, że w innym razie pójdzie do aresztu (k. 5116).

P. C. (1) w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniał w szczególności, że szedł w połowie marszu, nie wiedział, co się dzieje z przodu, z uwagi na liczbę ludzi i niski wzrost (k. 5777-5778). Marsz kibiców miał być pokojowy, chcieli zaprotestować przeciwko klubowi (...), który miał utrudniać wejście na stadion kibicom (...). Gdy pochód kibiców dochodził do stadionu, zrobiło się jakieś zamieszanie, przód pochodu zaczął biec, zatrzymał się, po czym zaczął biec w drugą stronę. Policjanci podzielili kibiców na grupy, które następnie zostały połączone i zaprowadzone na P.. Oskarżony wyjaśnił, że nie niszczył żadnego mienia, z nikim się nie bił, nie bił się z funkcjonariuszami Policji (k. 4900-4900v).

P. C. (2) w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniał w szczególności, że do momentu, kiedy marsz doszedł do stadionu (...), nic się nie działo. Ze swojej perspektywy nic nie widział. Przy kościele przy ul. (...) zostali podzieleni na dwie grupy zwartym kordonem, którego nie można było opuścić i przetransportowani na P.. Wcześniej stał za kościołem, który jest na rogu i nie praktycznie nie widział; nie widział, żeby coś się działo (k. 5778-5779). Po odczytaniu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego (k. 4935) nie potwierdził ich treści i wskazał, że wówczas przyznał się do zarzutu, aby natychmiast wyjść, co następnie wyjaśnił w złożonym za około 3 dni piśmie. W toku odczytanych wyjaśnień oskarżony, stwierdzając że przyznaje się do zarzucanego mu czynu, nie złożył żadnych wyjaśnień wskazujących na swoje sprawstwo, a nawet wyraźnie wskazał, że nie rzucał racami w Policję.

Ł. C. (4) w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił w szczególności, że to oni zostali zaatakowani na miejscu przez policjantów, a następnie zaprowadzeni na P.. Oskarżony nie widział, żeby ktokolwiek rzucał racami, atakował policjantów i samochody. W pierwszym przesłuchaniu przyznał się, aby zostać wypuszczony. Wydaje mu się, że był na końcu grupy kibiców, bo nie widział starć, o których pisały media. Nie potwierdził odczytanych wyjaśnień z postępowania przygotowawczego w zakresie przyznania się do winy (k. 5781-5782). W toku tychże wyjaśnień, oświadczając że przyznaje się do zarzutu, faktycznie nie opisał żadnych swoich zachowań, które miałyby świadczyć o jego sprawstwie. Wyjaśnił natomiast, że szedł z tyłu kolumny i w jego otoczeniu nie było żadnych zadym czy starć z Policją (k. 5032).

Ł. B. (1) w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił w szczególności, że nie wybierał się na mecz, wracał z kolegą z pracy i gdy przechodził ulicą (...), policjanci kazali mu dołączyć do eskortowanej grupy. Choć w toku przesłuchania w postępowaniu przygotowawczego oświadczył, że przyznaje się do zarzutu, to jednocześnie wskazał, że przyznał się, gdyż dołączył do grupy kibiców i razem z nimi stał. W żadnym razie z jego wyjaśnień nie wynika, aby jakimkolwiek zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu przestępstwa; w miejscu zdarzenia znalazł się przypadkowo, wracając z pracy; nie jest kibicem, nie chodzi na mecze (k. 5782-5783 oraz k. 4089-4089v II K 1042/12).

J. B. w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 5783). Potwierdził wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego. Wyjaśniał wówczas, że nie niszczył żadnego mienia i nie dopuścił się zamachu na funkcjonariuszy Policji ani żadne inne osoby (k. 4105 II K 1042/12).

K. B. (1) w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił w szczególności, że był na końcu pochodu kibiców. Zobaczył, że osoby idące przed nim cofają się i wtedy zrozumiał, że może być problem z dotarciem pod stadion. Został otoczony przez ścisły kordon Policji – nie było możliwości jego opuszczenia. Kibice zostali podzieleni na grupy, zeszli na P. i byli przewożeni do komisariatów. Oskarżony nie widział ataków agresji. Choć w toku przesłuchania w postępowaniu przygotowawczego oświadczył, że przyznaje się do zarzutu, to jednocześnie w żadnym razie z jego wyjaśnień nie wynika, aby jakimkolwiek zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu przestępstwa. Nie rzucał niczym w policjantów, nie brał udziału w żadnej bójce. Po prostu szedł wraz

z grupą kibiców. Nie spodziewał się, że dojdzie do burd. W toku rozprawy wyjaśnił, że po zatrzymaniu przyznał się, aby zostać zwolniony, nie rozumiał dokładnie, na czym polega to przestępstwo - przyznał się, że był w tamtym miejscu, w tamtej grupie, w tamtym czasie, natomiast nie przyznał się do czynnego udziału (k. 5784-5785 oraz k. 4117 II K 1042/12).

A. B. w toku rozprawy głównej, podobnie jak w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 5785 oraz k. 4155, 4160 II K 1042/12).

M. B. (1) w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił w szczególności, że znajdował się w drugiej części pochodu i nie spostrzegł zachowań naruszających porządek publiczny, żadnych aktów agresji ani wandalizmu. Po dotarciu w okolice ulicy (...), w momencie, w którym obwiniony zauważył wzmożony ruch na czele pochodu, zorientował się, że coś jest nie w porządku i postanowił opuścić pochód. Nie było to możliwe ze względu na otoczenie całej grupy patrolem Policji (k. 5785-5786 oraz k. 4135-4135v, 4137 II K 1042/12).

L. B. (2) w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 5786). Potwierdził wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego. Wyjaśniał wówczas, że siedł w pochodzie kibiców, zachowywał się spokojnie. Zostali otoczeni przez Policję i zaprowadzeni pod Barbakan. Na te zarzuty nie pozwala mu ani kultura osobista, ani wykonywany zawód (k. 4175, 4177 II K 1042/12).

P. B. w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił w szczególności, że znajdował się z tyłu grupy kibiców, która była długa - miała kilkaset metrów. W momencie, gdy doszli pod stadion (...), obwiniony zobaczył odpalone i rzucone race. Wtedy podjął decyzję o odłączeniu się od pochodu. Stanął z boku. W tym momencie zapanował chaos, policjanci otaczali kibiców. Nie miał biletów na mecz, po prostu siedł pokibicować drużynie na mieście (k. 5787 oraz k. 4195-4195v, 4200a II K 1042/12).

M. B. (2) w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił w szczególności, że był bardziej z tyłu tej grupy. Pod stadionem (...) zauważył, że robi się jakiś harmider, był dym, osoby zaczęły się rozbiegać. Obwiniony stał z boku, nie chciał się mieszać. Nie mógł opuścić tego miejsca, bo Policja interweniowała, gdy ktoś chciał opuścić to miejsce (k. 5788 oraz k. 4239, 4241-4242 II K 1042/12).

M. C. (1) w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 5836). Potwierdził wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego. Wyjaśniał wówczas, że nie był agresywny w stosunku do żadnych funkcjonariuszy, nie zniszczył żadnego samochodu ani nie siedł tam z zamiarem zrobienia awantury (k. 4915).

L. C. (1) w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił w szczególności, że do pochodu kibiców dołączył już pod stadionem (...). Grupa ta już na wysokości ulicy (...) została objęta kordonem Policji. Nie biegał, nie rzucał niczym, nikogo nie atakował; jego zachowanie w żaden sposób nie było agresywne ani nawet dynamiczne (k. 5836-5838 oraz k. 4967, 4971 II K 1042/12).

T. B. w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 5838-5839). Potwierdził wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego. Wyjaśniał wówczas, że nie brał udziału w zamieszkach, nie rzucał żadnymi przedmiotami, nie brał udziału w zamachach na funkcjonariuszy. Pod stadionem dostał się w kordon Policji i nie mógł już z niego wyjść (k. 4070, 4072-4073 II K 1042/12).

S. B. w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniał w szczególności, że w toku śledztwa przyznał się do zarzutu, aby zostać wypuszczony. Nie rozumiał na czym dokładnie polega zarzucane mu przestępstwo. Zgadza się jedynie to, że brał bierny udział. Nie udało mu się opuścić grupy, ponieważ funkcjonariusze nikogo nie wypuszczali. Bezpośrednio po zatrzymaniu oskarżony – oświadczając, że przyznaje się do zarzucanego mu czynu – wyjaśniał równocześnie, że był biernym uczestnikiem wydarzeń; pod stadionem został z innymi kibicami otoczony przez kordon Policji i przetransportowany nad W. (k. 5839-5840, k. 4219-4220 II K 1042/12).

R. C. (1) w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 5925). Potwierdził wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego. Oświadczył wówczas, że przyznaje się „częściowo” - brał udział w zbiorowisku, ale nikogo nie bił, nic nie niszczył. Znalazł się w kordonie i nie było możliwości opuszczenia go. Policja zatrzymała wszystkich bez wyjątku. Po prostu znalazł się w nieodpowiednim miejscu w nieodpowiednim czasie (k. 4953).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonych, którzy nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im przestępstw. Oskarżeni opisali przebieg zdarzeń w sposób zasadniczo korespondujący z pozostałym materiałem dowodowym. Opisali swój udział w marszu kibiców - zachowania, które nie wyczerpują znamion zarzucanego im przestępstwa. Przyznanie się w toku pierwszego przesłuchania po zatrzymaniu przez niektórych z oskarżonych nie może w żaden sposób świadczyć o ich przestępczym sprawstwie. Oskarżeni składali równocześnie wyjaśnienia, z których nie wynikały zachowania mogące stanowić o wypełnieniu przez nich znamion przestępstwa z art. 254 § 1 kk. Oświadczając, że przyznają się do stawianych im tuż po zatrzymaniu zarzutów, oskarżeni nie rozumieli istoty wzmiankowanego wyżej przestępstwa z art. 254 § 1 kk, uzasadniając przy tym swoje stanowisko chęcią szybszego zwolnienia. Ich wyjaśnienia są logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym. Odnośnie oskarżonego R. B. (1) znajdują nadto wprost potwierdzenie w zeznaniach M. J. (2); odnośnie oskarżonego P. B. znajdują potwierdzenie w zeznaniach S. K.; odnośnie oskarżonego M. B. (2) znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach Ł. D. (2).

Brak jest jakichkolwiek dowodów przeciwnych, które podważałyby twierdzenia oskarżonych w zakresie, w jakim nie przyznali się oni do popełnienia zarzucanych im czynów.

Zauważyć należy, że na zaprezentowanym przez oskarżyciela publicznego materiale dowodowym w postaci plików filmowych Sąd po dokonaniu oględzin na rozprawie nie ujawnił nagranych zachowań żadnego z oskarżonych w sprawie niniejszej, które mogłyby świadczyć o sprawstwie zarzucanych im przestępstw. Niektóre pliki filmowe dotyczyły zupełnie innych wydarzeń, które nie są przedmiotem rozpoznania Sądu w tej sprawie, a te związane z przedmiotowym meczem obrazowały jedynie przemarsz kibiców, ogólny obraz zamieszek i zatrzymanych na P.kibiców. Podkreślić jeszcze raz należy, że przedstawiony przez oskarżyciela materiał filmowy nie wykazał w żaden sposób, aby któryś z oskarżonych popełnił przestępstwo z art. 254 § 1 kk. Z oględzin dokonanych przez Sąd wynika w szczególności, że tłum kibiców rozciągnięty był na długości kilkuset metrów. Widać zapalone przez nieustalone osoby race. W tym samym czasie jednakże inni kibice znajdują się na ulicy (...), za skrzyżowaniem. Nie mogą widzieć, co się dzieje pod stadionem (...)na ulicy (...). W żaden sposób osoby te nie udzielają wsparcia kibicom znajdującym się wówczas pod stadionem. Widać jak poszczególne osoby zatrzymują się, obserwują wydarzenia, nie czynią żadnych kroków, aby aktywnie w nich uczestniczyć. Spokojnie rozmawiają, nie wznoszą żadnych okrzyków. Ani słowem, ani gestem nie manifestują poparcia uczestniczącym w atakach na policjantów i mienie. Atakująca grupa kibiców po około 2 minutach zostaje zepchnięta w okolice budynku (...). W tym samym czasie inna grupa kibiców w ogóle nie znajduje się pod stadionem (...). Następnie wszyscy kibice zostają połączeni w jedną grupę i sprowadzeni na P.. Tym samym uznać należy, iż zaprezentowany przez oskarżyciela materiał filmowy nie tylko nie stanowi dowodu, aby któryś z oskarżonych w sprawie niniejszej był sprawcą zarzucanego przestępstwa, ale co więcej potwierdza prezentowaną przez oskarżonych, idących w dalszej części pochodu kibiców, że nie byli oni w stanie nawet zaobserwować zamieszek toczących się przez około 2 minuty pod stadionem (...). Nie mogli w tej sytuacji utożsamiać, identyfikować się z tymi atakami czy ich choćby tylko popierać.

Sąd w toku rozprawy głównej przesłuchał także świadków, w tym zawnioskowanych przez oskarżyciela publicznego.

S. J. – policjant, który brał udział w zabezpieczeniu meczu, opisał przebieg zdarzeń pod stadionem (...). Wskazywał w szczególności, że nie wszyscy z grupy kibiców rzucali w policjantów, natomiast czynności podejmowano także wobec osób, które nie rzucały – dlatego, że były uczestnikami tej grupy.

Także świadek P. W.- jako policjant - zabezpieczał przedmiotowy mecz. Opisał obserwowany przez siebie przebieg zdarzeń, w tym niesporny fakt zamieszek, do których doszło pod stadionem (...). Nie rozpoznał żadnego z oskarżonych w sprawie niniejszej oskarżonych, jako uczestników tych zdarzeń. Zeznał w szczególności, że na ulicy (...)nie było możliwości opuszczenia kordonu przez kibiców.

Z zeznań kolejnego funkcjonariusza Policji D. G. wynika, że zatrzymał jedną z biorących udział w zamieszkach osób (żadnego z oskarżonych w sprawie niniejszej). Świadek ten także opisał przebieg obserwowanych przez siebie zdarzeń.

Świadek W. B. także zabezpieczał mecz jako funkcjonariusz Policji. Szedł na końcu grupy kibiców. Nie widział, aby ktoś z końca tej grupy rzucał niebezpiecznymi przedmiotami, tak było najprawdopodobniej na początku tej grupy. Świadek zeznał, że idąc z tyłu tej grupy, nie był w stanie widzieć jej początku, a te osoby, które widział, nie zakłócały porządku. Na końcu grupy nikt nie zakładał masek, szalików. Nie rozpoznał żadnego z obecnych oskarżonych jako uczestników tego zdarzenia.

Mecz zabezpieczał także świadek Ł. M.. Także opisał obserwowany przez siebie przebieg zamieszek. Nie rozpoznał żadnego z obecnych oskarżonych jako uczestników tych zdarzeń.

Kolejny przesłuchany przez Sąd policjant – M. P. (1)zeznał o zamieszkach mających miejsce pod stadionem (...). Zatrzymał jednego z atakujących policjantów kibiców. Nie rozpoznał żadnego z obecnych oskarżonych jako uczestników tych zdarzeń.

Zeznania policjanta M. P. (2) także opisują przebieg zamieszek. Świadek nie kojarzył obecnych oskarżonych z przedmiotowym zdarzeniem.

Z zeznań policjanta M. C. (2) wynika, że kibice na miejscu uszkodzili nieoznakowany radiowóz marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Z przebiegającego obok samochodu tłumu wyskoczyło czterech mężczyzn, którzy wskoczyli na maskę, dach, błotnik i drzwi pojazdu. Na miejscu zatrzymano jednego z tych mężczyzn. Nie był nim żaden z oskarżonych w sprawie niniejszej. Świadek nie rozpoznał obecnych oskarżonych jako uczestników tych zdarzeń.

Funkcjonariusz Policji K. W. zeznał o przebiegu zamieszek pod stadionem, zachowaniu uczestników tłumu - rzucaniu racami, kamieniami. Nie rozpoznał żadnego z obecnych oskarżonych jako uczestników tych zdarzeń.

Również kolejny przesłuchany przed Sądem funkcjonariusz Policji K. P. zeznawał jak przebiegały zamieszki pod stadionem (...), w szczególności o otoczeniu i odizolowaniu całej grupy kibiców.

Służbę przy zabezpieczeniu przedmiotowego meczu w dniu 2 września 2008 roku pełnił także świadek M. Z. (1). Zabezpieczał sprowadzanie kibiców na P.. Jego zeznania nic istotnego do sprawy nie wniosły.

Inny policjant pełniący wówczas służbę – świadek T. O. opisał takie zachowania, jak zniszczenie samochodów, rzucanie w stronę policjantów kamieniami, butelkami, racami. Zeznał równocześnie, że nie wszyscy z grupy kibiców rzucali.

Z zeznań świadka M. J. (1), która prowadziła ówczesne stoisko handlowe w pobliżu stadionu (...) – na rogu ulicy (...), wynika, że grupa osób zniszczyła jej stoisko, ludzie przebiegali po samochodach, było wielkie zamieszanie. Świadek opisała zaobserwowany przez siebie przebieg zdarzeń pod stadionem. Nie rozpoznała obecnych oskarżonych jako uczestników tych zdarzeń.

Świadek A. P. (1)pracował wówczas w (...) przy ulicy (...). On także zeznawał o obserwowanym przez siebie przebiegu zdarzeń pod stadionem (...).

R. M. był sprzedawcą biletów na stadionie (...). On również zeznawał o agresywnych zachowaniach nieustalonych kibiców (...), które obserwował w trakcie przedmiotowych zdarzeń.

Podobnie z zeznań przesłuchanego przez Sąd świadka - funkcjonariusza Policji A. K. wynika ustalony przez Sąd na wstępie stan faktyczny odnośnie przebiegu zamieszek związanych z meczem (...)(...). Świadek nie pamiętał w toku rozprawy, czy w składanych przez siebie zeznaniach w toku śledztwa opisywał zdarzenia spod stadionu (...), czy z miejsca zatrzymania kibiców. Wskazywał, że kibice rzucali różnymi przedmiotami w kierunku policjantów i radiowozów. Dokonał on zatrzymania grupy kibiców, wśród których był oskarżony R. C. (1).

Przebieg zdarzeń pod stadionem (...) opisywali też w swoich zeznaniach policjanci W. T. i K. S.. W. T. zatrzymał osobę, która rzuciła w policjantów racą. Był to A. M. (nie jest on oskarżony w sprawie niniejszej). Świadek nie widział żadnego z obecnych oskarżonych w trakcie przedmiotowych zdarzeń. Podobnie świadek K. S. nie kojarzył żadnego z obecnych oskarżonych. Na miejscu dokonał on zatrzymania osoby, która atakowała policjantów. Był to D. S., który również nie jest oskarżony w sprawie niniejszej.

Z zeznań świadka P. P., który zabezpieczał przedmiotowy mecz jako pracownik ochrony, wynika ustalony ogólny przebieg zamieszek pod stadionem. Świadek nie rozpoznał żadnego z siedzących na sali rozpraw oskarżonych jako uczestników opisywanych przez siebie zdarzeń.

S. M. zabezpieczał mecz jako funkcjonariusz Policji. Ustalił on osobę, która rzucała w kierunku policjantów środkami pirotechnicznymi. Był to K. R., który nie jest oskarżony w sprawie niniejszej.

R. O. był kibicem klubu (...). Opisał w swoich zeznaniach zaobserwowany przez siebie przebieg zamieszek pod stadionem, w szczególności wskazując na fakt, że został uderzony w twarz zapaloną racą. Nie widział, kto w niego rzucił. Nie kojarzył żadnego z obecnych oskarżonych z opisywanymi zdarzeniami.

Z zeznań funkcjonariusza Policji G. S., który brał udział w zabezpieczaniu przedmiotowego meczu, wynika, że wraz z innymi policjantami dokonał on zatrzymania, m.in. oskarżonego R. C. (2). Świadek wskazał jednocześnie, że nie widział, aby któraś z zatrzymanych przez niego osób rzuciła konkretnym przedmiotem, a grupa, którą okrążyli, była kilkusetosobowa.

Także policjant R. B. (2) opisał obserwowany przez siebie przebieg zamieszek. Z zeznań tego świadka wynika w szczególności, że nie wszyscy kibice byli agresywni – raczej mniejsza część kibiców, niż większa była agresywna; wszystkie osoby zostały sprowadzone, nieagresywne też. Z zeznań wynika także okoliczność, że szyk zwarty, którym policjanci otoczyli kibiców, uniemożliwił tym ostatnim wyjście.

Z zeznań funkcjonariusza Policji S. G. wynika zaobserwowany przez niego przebieg zamieszek. Świadek nie rozpoznał żadnego z obecnych oskarżonych jako uczestników tychże zamieszek.

Nic istotnego do sprawy niniejszej nie wniosły zeznania K. B. (3) – matki oskarżonego T. B.. Nie była ona świadkiem przedmiotowych zdarzeń pod stadionem (...) w dniu 2 września 2008 roku. Potwierdzała następnego dnia tożsamość syna.

Z zeznań M. M., który zajmował się wówczas sprzedażą biletów pod stadionem (...), wynika zaobserwowany przez niego przebieg zamieszek.

Również z zeznań świadka J. K., która jak agentka ochrony zabezpieczała przedmiotowy mecz, wynika zaobserwowany przez nią, a ustalony na wstępie uzasadnienia, przebieg zamieszek pod stadionem.

R. P. pełnił przy zabezpieczeniu meczu służbę jako funkcjonariusz Policji. On także opisał przebieg zamieszek pod stadionem (...). Zeznał w szczególności, że marsz kibiców miał długość około 300-400 metrów, a kibice, idący na końcu marszu, byli spokojni.

Kolejny przesłuchany funkcjonariusz Policji – Ł. K. zeznał o przebiegu zamieszek pod stadionem, agresywnych zachowaniach nieustalonych kibiców. Z jego zeznań wynika w szczególności, że osób, które on zatrzymywał, nie widział jako bezpośrednio rzucających w policjantów – znajdowały się one w grupie zatrzymanych osób.

Z zeznań kolejnego policjanta – Ł. D. (1) wynika zaobserwowany przez niego przebieg zamieszek. Świadek sporządził protokół zatrzymania oskarżonego M. B. (1) (po przewiezieniu na komendę) - osobiście nie widział, aby zatrzymane przez niego osoby atakowały policjantów.

Świadek K. G. również zabezpieczał jako policjant przedmiotowy mecz. Dokonał zatrzymania mężczyzny, który uszkodził samochód policyjny – M. S. – nie jest on oskarżony w sprawie niniejszej.

A. D. był dyrektorem organizacyjnym i rzecznikiem w klubie (...). Z jego zeznań wynika zaobserwowany przez niego przebieg zamieszek, a także sposób dystrybuowania biletów na przedmiotowy mecz derbowy.

Świadek B. B. nie był naocznym obserwatorem zamieszek pod stadionem (...). Jako ówczesny dyrektor do spraw bezpieczeństwa w klubie (...), zeznał na okoliczność sposobu dystrybuowania biletów dla kibiców w związku z przedmiotowym meczem.

Z zeznań kolejnego biorącego udział w zabezpieczeniu meczu funkcjonariusza Policji – M. K. wynika zaobserwowany przez niego przebieg zamieszek, ale także okoliczność, że protokoły zatrzymania kibiców sporządzane były po ich przewiezieniu na komisariat z miejsca, gdzie ich wcześniej wszystkich doprowadzono.

Świadek M. J. (2) towarzyszyła oskarżonemu R. B. (1) w trakcie przemarszu kibiców pod stadion (...). Z jej zeznań wynika w szczególności, że w momencie, gdy trwały pod stadionem zamieszki, ona wraz z oskarżonym R. B. (1) zostali zatrzymani w kordonie Policji przy ulicy (...) i nawet nie mogli widzieć zamieszek, które były za skrzyżowaniem.

Z zeznań przesłuchanego przez Sąd świadka M. Z. (2) wynika, że siedł on jako kibic w marszu, nie brał żadnego udziału w zamieszkach, a otoczony został przez kordon Policji. Nie widział, co się działo pod stadionem, siedł z tyłu kordonu, a osoby, które szły za nim i przed nim, zachowywały się spokojnie.

Świadek S. K. towarzyszył w trakcie przedmiotowego marszu oskarżonemu P. B.. Z jego zeznań wynika w szczególności, że nie doszli oni nawet do stadionu, gdy zostali zatrzymani przez Policję wraz z innymi kibicami. Nie uczestniczyli w żadnych zamieszkach.

Świadek Ł. D. (2) towarzyszył w trakcie przedmiotowego marszu oskarżonemu M. B. (2). Z jego odczytanych wyjaśnień wynika, że choć był on uczestnikiem marszu, to nie brał udziału w zamieszkach, chciał się wydostać z grupy kibiców, gdy zamieszki te się zaczęły.

Na okoliczność przebiegu zamieszek zeznawali także ostatni przesłuchani przed Sądem policjanci – A. P. (2) i J. R.. Z zeznań pierwszego ze świadków wynika, że pojedyncze osoby z czoła marszu rzucały różnymi przedmiotami. Pozostałe osoby nic nie robiły w tym kierunku, aby rzucać czy obrażać policjantów. Świadek po przeprowadzeniu kibiców dokonywał ich formalnego zatrzymywania. Z zeznań J. R. wynika zaobserwowany przez niego przebieg zamieszek i zatrzymywania kibiców po ich sprowadzeniu na P..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie świadków – w szczególności osób, które bezpośrednio obserwowały przedmiotowe zdarzenia pod stadionem (...). Zasadniczo korespondują one ze sobą – świadkowie przedstawiali zaobserwowany przez siebie przebieg zamieszek, opisywali zdarzenia ze swojego punktu widzenia, w sposób ogólny, bez konkretnego wskazywania na zachowania oskarżonych w sprawie niniejszej. Zeznania te uzupełniają się wzajemnie i tworzą kompleksowy obraz zdarzeń, do których doszło 2 września 2008 roku. Protokoły przesłuchania policjantów są w znacznej części bardzo podobne w swej treści, podobnie jak protokoły zatrzymania. Zawierają ogólny zapis zamieszek i często lakoniczne powtórzenie przepisów kodeksu karnego odpowiadających stawianym zarzutom. Wielu świadków przed Sądem nie pamiętało już precyzyjnie przedmiotowych wydarzeń. Nie byli

oni w stanie wskazać żadnych konkretnych zachowań oskarżonych. Nie rozpoznawali oskarżonych jako uczestników przedmiotowych zdarzeń. Niesporne jest, że kibice po przeprowadzeniu na P.byli grupami przewożeni na różne komisariaty, gdzie dopiero sporządzano stosowną dokumentację. Przesłuchani policjanci nie widzieli zachowań oskarżonych, które miałyby stanowić o ich przestępczym sprawstwie. Policjantom przydzielano na P.zatrzymanych kibiców i policjanci rozwozili ich na komisariaty, gdzie sporządzali protokoły zatrzymania. Z analizy zeznań świadków wynika, że świadkowie ci nie mieli faktycznie żadnej wiedzy, czy dane osoby brały czynny udział w zbiegowisku w rozumieniu art. 254 § 1 kk. Takie twierdzenia świadków i zapisy w treści protokołów zatrzymania, wynikały jedynie z konkretnej sytuacji faktycznej i procesowej, w jakiej znaleźli się oskarżeni – zatrzymane były wszystkie osoby, znajdujące się w miejscu przedmiotowych zdarzeń i wszystkim tym osobom stawiano tożsame zarzuty. Przesłuchani przez Sąd świadkowie G. S.i Ł. D. (1)wprost zeznawali, że bezpośrednio nie obserwowali przestępczych zachowań osób, których zatrzymania, wraz z innymi kibicami z grupy, dokonywali (odpowiednio: R. C. (2), M. B. (1)). Także zeznania świadka A. K., który zatrzymał grupę kibiców, wśród których był R. C. (1), nie opisują indywidualnie zachowania tego oskarżonego, które miałyby stanowić o jego przestępczym zachowaniu. Wynika z nich jedynie, że był on członkiem grupy kibiców. Powyższa charakterystyka zeznań policjantów wynika z faktu, że uczestniczący w marszu kibice zostali zatrzymali jako całość – kilkusetosobowa grupa. Nie było tak, że zatrzymywano tylko osoby, które dokonały ataków na policjantów lub mienia, wszystkich obecnych uczestników pochodu otoczono szczelnym kordonem. Po wielu godzinach byli oni przewożeni na różne komisariaty i tam dopiero sporządzono protokoły zatrzymania, w których wpisywano jako podstawę udział w zbiegowisku, które wspólnymi siłami miało dokonywać zamachu na osoby i mienie. Takie działania funkcjonariuszy Policji budzą znaczne wątpliwości Sądu co do tego, czy faktycznie wszystkie zatrzymane osoby swoim zachowaniem wyczerpały znamiona przestępstwa. Operacja zatrzymania tak znacznej grupy osób, na pewno wymagająca pod względem organizacyjnym i logistycznym, spowodowała, że w sposób jednakowy potraktowano wszystkich idących pod stadion (...) kibiców, podczas gdy tymczasem nie wszyscy uczestnicy marszu dopuścili się przestępczych zachowań.

Powtórzyć należy jeszcze raz, że brak jest jakichkolwiek dowodów, które świadczyłyby, że oskarżeni w sprawie niniejszej dopuścili się przestępstwa, które stanowiło podstawę ich zatrzymania w dniu 2 września 2008 roku.

Zeznania pozostałych - poza omówionymi wyżej - świadków, które ujawniono bez odczytywania na wnioski zawarte w aktach oskarżenia, nie wnoszą nic istotnego w zakresie odpowiedzialności oskarżonych w sprawie niniejszej za zarzucane im przestępstwa.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności materiał dowodowy zgromadzony w sprawie niniejszej w postaci protokołów i dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. Stwierdzić należy, że nie zachodzą żadne okoliczności mogące podważyć wiarygodność zgromadzonych w sprawie dokumentów, a podczas rozprawy żadna ze stron ich nie zakwestionowała.

Analiza całokształtu materiału dowodowego, którym dysponował Sąd, nie pozwala żadnemu z oskarżonych w sprawie niniejszej przypisać zarzucanego im przestępstwa z art. 254 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk.

Wskazany wyżej materiał dowodowy pozwala jedynie Sądowi uznać, że każdy z oskarżonych znajdował się w okolicy stadionu (...)w dniu 2 września 2008 roku. Ta okoliczność nie była zresztą przez żadnego z oskarżonych kwestionowana. Znaleźli się tam oni w związku z rozgrywanym meczem derbowym pomiędzy dwiema (...)drużynami piłkarskimi: (...)i (...).

Zauważyć należy w tym miejscu, że nie ma istotnego znaczenia w realiach faktycznych i prawnych sprawy niniejszej podnoszona przez oskarżyciela publicznego okoliczność, że kibice (...) nie mieli możliwości zakupu biletów na mecz pod stadionem (...)i tym samym wejścia na stadion. Ewentualna świadomość tej okoliczności przez oskarżonych w żaden sposób nie może świadczyć o tym, że są oni sprawcami zarzucanego im przestępstwa. Wiadome i zgodne z doświadczeniem życiowym jest, że kibice drużyn piłkarskich manifestują swoje przywiązanie do klubu także poprzez takie zorganizowane przemarsze, jak w dniu 2 września 2008 roku i fakt, że oskarżeni nie będą mogli nabyć biletów i wejść na stadion, nie świadczy o tym, że przyszli oni pod stadion popełnić przestępstwo.

Sąd nie dysponuje absolutnie żadnym dowodem, że oskarżeni w sprawie niniejszej zamierzali wziąć czynny udział w zbiegowisku kibiców, wiedząc że uczestnicy tego zbiegowiska wspólnymi siłami będą dopuszczać się gwałtownego zamachu na policjantów i mienie, przy czym sam fakt, że do takiego zbiegowiska w dniu 2 września 2008 roku pod stadionem (...) przy ulicy (...)w W.doszło, nie jest sporny. Jednakże powtórzyć należy, że żaden dowód, którym dysponował Sąd, nie wskazuje na takie zachowanie oskarżonych i nie obala ich wyjaśnień, w których nie przyznają się oni do sprawstwa zarzucanych im czynów.

Przestępstwo z art. 254 § 1 kk popełnia ten, kto bierze czynny udział w zbiegowisku, wiedząc że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie. Kwalifikacja w związku z art. 57a § 1 kk wskazuje na występki chuligański, którym jest występki polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błędnego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego.

Przedmiotem ochrony przestępstwa z art. 254 § 1 kk jest porządek publiczny (porządek w miejscu publicznym, możliwość zgodnego z przepisami i bezpiecznego przemieszczania się ludzi i pojazdów niezakłócana niewłaściwymi zachowaniami innych, np. uczestników zbiegowiska), życie, zdrowie, wolność człowieka oraz mienie.

Zbiegowiskiem jest bliżej nieokreślona i niezorganizowana grupa osób, które, ze względu na jakieś wydarzenie na ogół wcześniej nieprzewidziane, znalazły się nagle (z własnej woli) w ogólnie dostępnym miejscu publicznym, i każdy, kto zechce może się do niej przyłączyć. W konsekwencji skład osobowy zbiegowiska jest przypadkowy. W socjologii dokonuje się rozgraniczenia między zbiegowiskiem i tłumem, przyjmując, że tłum jest zbiorowością o znacznie silniejszych więziach łączących uczestników niż więzi pomiędzy uczestnikami zbiegowiska, co w konsekwencji prowadzi do przyjęcia istnienia tzw. praw tłumu (dezindywidualizacji osobowości, zarażenia emocjonalnego i naśladownictwa). Jednakże na potrzeby prawa karnego rozgraniczenie takie nie jest konieczne i ustawowym określeniem „zbiegowisko” można obejmować także tłum (por. R. Góral, Kodeks karny..., s. 334; J. Wojciechowski, Kodeks karny..., s. 449). Zbiegowiskiem, do którego odnosi się art. 254 § 1 kk, jest tylko takie zbiegowisko, którego uczestnicy wspólnymi siłami (działanie wspólne, zbiorowe przynajmniej części uczestników zbiegowiska) dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie, czyli czynu zabronionego przeciwko osobie (jej życiu, zdrowiu, wolności, czci) lub mieniu (uszkodzenie lub zniszczenie mienia), z tym że czyn ten charakteryzuje się nagłością oraz znacznym natężeniem działania. Branie czynnego udziału, czyli aktywne uczestniczenie, przejawia się na zewnątrz agresywnym działaniem własnym sprawcy lub też okrzykami bądź gestami, zachęcaniem (nawoływaniem) innych do uczestnictwa w zbiegowisku albo udzielenia pomocy. Nie wyczerpuje cech brania czynnego udziału sama obecność w miejscu zdarzenia, gdyż, jak stwierdził Sąd Najwyższy, podmiotem tego przestępstwa „nie może być ani przypadkowy przechodzień lub postronny obserwator, niesolidaryzujący się z działaniem zbiegowiska jako całości, ani też osoba, która ogarnięta przez tłum nie może się z niego, mimo czynionych starań, wydostać” – wyrok SN z 22 kwietnia 1983 r., Rw 279/83 (OSNKW 1983, nr 12, poz. 100, z glosami W. Kubali, OSP 1984, nr 6, poz. 127, oraz NP 1985, nr 2, s. 141; W. Kuleszy, Pal. 1985, nr 9, s. 99).

Strona podmiotowa przestępstwa z art. 254 § 1 kk to umyślność wyłącznie w formie zamiaru bezpośredniego. Takie zawężenie umyślności wynika z charakteru zachowania sprawcy (bierze czynny udział) oraz tego, iż sprawca zachowuje się tak, wiedząc, że uczestnicy zbiegowiska wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie.

/tak w: Michał Kalitowski, Komentarz do art. 254 Kodeksu karnego, Lex/

W okolicznościach sprawy niniejszej brak jest dowodów, że oskarżeni brali czynny udział w zbiegowisku w wyżej wskazanym rozumieniu. Znaleźli się oni w miejscu zdarzeń, ponieważ przebywali w grupie kibiców, która udawała się pod stadion (...). Żaden z oskarżonych nie przewidywał, że nastąpi gwałtowny zamach na osoby i mienie. Nie ma żadnego dowodu, który zaprzeczyłby wersji oskarżonych, a zatem nie można poczynić innych ustaleń w sprawie, w

szczegółności takich, że wzięli czynny udział w zbiegowisku, wiedząc że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie. Sąd uznaje zatem, że oskarżeni nie mieli zamiaru popełnić zarzucanego im przestępstwa. Nie mieli oni żadnego wpływu na przebieg wydarzeń i nie solidaryzowali się z atakującymi, nie wynika z żadnego dowodu także fakt, aby akceptowali te zdarzenia. Byli jedynie uczestnikami grupy kibiców, która w całości została zatrzymana na miejscu przez funkcjonariuszy Policji. Ani czynem, ani gestem, ani słowem nie wyrazili pozytywnego stosunku do przestępnych działań zbiegowiska. Podkreślić należy, że oskarżeni znajdujący się w dalszej części marszu nawet nie widzieli, że dochodzi do przestępnych zachowań na czele marszu pod stadionem, nie orientowali się, co się dzieje albo zachowali bierną postawę obserwatora. W wyniku działań Policji nie było możliwości opuszczenia miejsca otoczonego przez funkcjonariuszy. W sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów na psychiczne czy fizyczne zaangażowanie oskarżonych w przebieg zdarzeń. Zauważyć należy, że kilkusetosobowy marsz kibiców, rozciągnięty na kilkaset metrów, nie wykazywał od chwili jego rozpoczęcia w centrum W.żadnych oznak, że pod stadionem nastąpi gwałtowny zamach na osoby i mienie. Jego uczestnicy szli, manifestując swoje przywiązanie do drużyny, co jest częstym zachowaniem w kulturze kibiców sportowych. Okoliczność, że część maszerujących na czele pochodu dokonała gwałtownego zamachu na osoby i mienie, nie może w żaden sposób obciążać wszystkich uczestników przemarszu i zatrzymanych na miejscu osób.

Mając na uwadze wszystkie wskazane powyżej względy, Sąd uniewinnił oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu, a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa (art. 632 pkt 2 kpk).